

GŁOS W DYSKUSJI NAD POCZĄTKAMI STUDIUM GENERALNEGO DOMINIKANÓW W KRAKOWIE

Ostatnie lata przyniosły w polskiej historiografii wyraźne ożywienie badań nad szkolnictwem i studiami uniwersyteckimi średniowiecznych zakonów. Wzrost zainteresowania tą problematyką jest widoczny zwłaszcza w odniesieniu do wspólnot mniszych i kanonickich — cystersów, kanoników regularnych oraz premonstransów¹. Znacznie mniej natomiast pisano ostatnio o szkołach mendykantów, choć dotychczasowy dorobek nie upoważnia bynajmniej do całkowitego niemal zarzucenia badań w tej dziedzinie².

W porównaniu z latami wcześniejszymi, zwłaszcza 50 i 60-tych naszego stulecia, widoczny jest szczególnie wyraźny regres na polu badań poświęconych szkolnictwu dominikańskiemu. Jest to fakt

¹ Przegląd najnowszych publikacji poświęconych studiom polskich cystersów zawarty jest w pracach: K. Kaczmarek, *Neue Forschungen zur Schulorganisation und Universitätsausbildung der polnischen Zisterzienser*, w: *Spiritualität und Herrschaft*, hrsg. von H. Schmidt, H. Frenzel, D. Pötschke, Berlin 1998 s. 31–45; Tenże, *Szkoły i studia w polskich klasztorach cysterskich*, w: *Monasticon Cisterciensiae Poloniae*, red. J. Strzelczyk, A. M. Wyrwa, K. Kaczmarek (w druku). Na temat szkolnictwa kanoników regularnych zob. W. Mrozowicz, *Szkoła klasztoru kanoników regularnych-augustianów w Kłodzku w średniowieczu*, w: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, red. M. Derwich i A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 1995 s. 63–81. O średniowiecznym szkolnictwie norbertańskim ostatnio K. Kaczmarek, *Dla dobra konwentu i świeckich. Szkoły w norbertańskim klasztorze św. Wincentego we Wrocławiu w okresie średniowiecza*, „Nasza Przeszość” (dalej cyt. NP) t. 89:1998 s. 67–93. Podsumowanie dotychczasowego stanu badań nad kulturą intelektualną zakonów mniszych w pracy M. Derwicha, *Stan i potrzeba badań nad wspólnotami monastycznymi w Polsce średniowiecznej*, NP t. 89:1998 s. 5–65.

² Podsumowanie dotychczasowych studiów nad szkolnictwem polskich mendykantów w pracy K. Stopki, *Szkoła zakonna w Polsce średniowiecznej jako problem badawczy*, w: *Klasztor w kulturze*, s. 49–61. W aspekcie powszechnym także A. Fijałkowski, *Wincenty z Beauvais OP (ok. 1194–1264) o wychowaniu*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” t. 38:1997 s. 11–26.

niepokojący, bowiem brak zainteresowania historyków dla tego zagadnienia może wyrabiać fałszywe przekonanie, iż wszystkie aspekty średniowiecznego systemu szkolnego odłamu „Braci Kaznodziejów” zostały już w toku dotychczasowych studiów rozpoznane i nie da się o nich powiedzieć nic więcej.

Prawdą jest, że na tle innych zakonów średniowiecznej Polski struktury szkolne Zakonu Kaznodziejskiego zostały rozpoznane stosunkowo dobrze. Stało się tak głównie za sprawą badań przeprowadzonych przez Jerzego Kłoczowskiego, Jerzego B. Korolca oraz ojca Pawła Kielara. Autorzy ci, w przeciwieństwie do starszej historiografii, zupełnie nie zdającej sobie sprawy ze szkolnego charakteru „Ordo Praedicatorum”, przeprowadzili staranną analizę ustawodawstwa dominikańskiego, odtworzyli na tej podstawie strukturę szkół zakonnych i zrekonstruowali ją w odniesieniu do polskiej prowincji wspólnoty³.

Nie ulega jednak wątpliwości, że ich ustalenia domagają się uzupełnień; są one wręcz niezbędne w obliczu edycji nowych materiałów źródłowych⁴. Możliwe są na przykład takie uzupełnienia do opublikowanych już list lektorów i studentów dominikańskich wywodzących się z polskiej prowincji zakonu⁵. Należałoby także ponownie rozpatrzyć wcześniejsze propozycje, dotyczące najbardziej kontrowersyjnych problemów związanych z organizacją średniowiecznego szkolnictwa polskich dominikanów, do których bez wątpienia należy kwestia założenia w Krakowie Studium Generalnego tego zakonu.

W starszej literaturze problem ten nie wzbudzał większego zainteresowania, gdyż ówczesni historycy polskiego szkolnictwa uważali, że zakony (także dominikanie) nie poświęcały zbyt wiele uwagi studiom⁶. Wiele energii historyków pochłaniały zresztą sprawy czyisto formalne, jak choćby ustalenie samej definicji dominikańskiego Studium Generalnego. Część autorów uważała bowiem, że było ono czymś w rodzaju zakonnego uniwersytetu, co jest oczywi-

³ Przegląd najważniejszych badań nad szkolnictwem polskich dominikanów w pracy K. Kaczmarska, *Od studenta do magistra. Jak długo trwały studia polskich dominikanów w XV w.?*, „Biuletyn Historii Wychowania” z. 1–2 [5–6]: 1997 s. 10–21.

⁴ K. Stopka, *Szkola zakonna*, s. 59.

⁵ K. Kaczmarek, *Jeszcze o lektorach i studentach w średniowiecznej prowincji polskich dominikanów oraz ich szkołach w Krakowie i we Lwowie*, NP t. 88:1997 s. 59–89.

⁶ Zob. K. Stopka, *Szkola zakonna*, s. 50–51.

stym nieporozumieniem, wynikającym z błędnego utożsamienia stosowanej w średniowieczu w odniesieniu do korporacji uniwersyteckiej nazwy „Studium Generale” ze Studium Generalnym, rozumianym w sensie zakonnej szkoły wyższej o profilu teologicznym⁷. Wydawałoby się, że po apelu ojca P. Kielara, który domagał się, aby nie mylić ze sobą tych (różnych przecież) pojęć, podobne propozycje znikną na zawsze z naukowego obiegu⁸. Ostatnio jednak po raz kolejny wysunięto przypuszczenie, w myśl którego inicjatorami powołania w Krakowie uniwersytetu miałoby być dominikanie, zabiegający od 1304 r. o ufundowanie „studium generalnego”⁹.

Sprawą ustanowienia w polskiej prowincji zakonu dominikańskiego wyższej szkoły teologicznej zajęto się na dobrą sprawę dopiero po II wojnie światowej. Początkowo sądzono, że fundacja krakowskiego Studium Generalnego Braci Kaznodziejów wiąże się z nominacją wykładowców teologii dla tej szkoły, odnotowaną w aktach Kapituły Generalnej zakonu pod rokiem 1421¹⁰.

Późniejsze badania przeprowadzone przez Jerzego Kłoczowskiego przesunęły nieco tę cezurę. W rozprawie poświęconej dziejom dominikanów śląskich w okresie XIII–XIV w. autor stwierdził, że pierwsze zapisy źródłowe, poświadczające starania o zorganizowa-

⁷ R. Świętochowski, *Proces Uniwersytetu Krakowskiego z dominikanami o prebendy i kościół św. Idziego w Krakowie (1591–1595)*, „Małopolskie Studia Historyczne” t. 11:1968 s. 213. Na ten temat zob. H. Löwe, *Vom Ordensstudium der Dominikaner zur Kölner Universität*, w: *Studium Generale Köln 1248*, hrsg. von C. J. Hering, Köln 1948 s. 17 n. W niniejszym opracowaniu pojęcie Studium Generalnego będzie używane wyłącznie na określenie szkoły dominikańskiej.

⁸ P. Kielar, *Studia nad kulturą szkolną i intelektualną dominikanów prowincji polskiej w średniowieczu. III. Powstanie dominikańskiego studium generalnego w Krakowie*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1975 s. 334–335.

⁹ S. Wielgus, Z badań nad średniowieczem, Lublin 1995 s. 132.

¹⁰ A. Waltz, *Compendium Historiae Ordinis Praedicatorum*, Roma 1948 s. 219–220, cyt. za: J. Korolec, *Studium Generale w Krakowie — prawne warunki istnienia*, „Materiały i Studia Zakładu Historii i Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej” t. 4:1965 s. 100 przyp. 2. Tekst tej nominacji podają *Acta Capitulum Generalium Ordinis Praedicatorum*, t. III ab anno 1380 usque ad annum 1498, wyd. B. M. Reichert, Romae 1900 (*Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica*, t. 8, dalej cyt. MOPH t. 8) s. 172: *Conventu Cracoviensis provincie Polonie ad legendum sentencias pro forma et gradu magisterii pro duobus annis immediate sequentibus assignamus fratrem Nicholaum de Nansistre, ad legendum vero bibliam ibidem assignamus pro duobus dictis annis fratrem Nicholaum Olan, ambos eiusdem provincie; provisionem vero aliorum officialium provinciali eiusdem provincie committimus.*

nie Studium znajdują się w ustawie Kapituły Generalnej dominikanów z roku 1304, w której ojcowie zakonu nakazali utworzenie takich szkół we wszystkich prowincjach, za wyjątkiem Danii, Grecji oraz Ziemi Świętej. Ponieważ jednak już w roku 1305 władze dominikańskie zabroniły posyłać studentów do szkół w Polsce, Czechach i na Węgrzech, J. Kłoczowski doszedł do wniosku, że utworzone w roku 1304 Studium Generalne w Krakowie już po roku działalności zmieniło swój status i ze szkoły o charakterze powszechnym zmieniło się w wyższą szkołę teologiczną, działającą wyłącznie na potrzeby prowincji, tak zwane studium solemne¹¹. W tej sytuacji autor musiał postawić następujące pytanie: kiedy to ów studium solemne działające w Krakowie w wieku XIV przekształciło się w Studium Generalne, szkołę o zasięgu ogólnozakonnym?

Rozważając ten problem J. Kłoczowski nie wprowadził jednak precyzyjnej cezurę umożliwiającą datowanie tego wydarzenia. Zasadniczą trudność w ustaleniu dokładnej chronologii początków krakowskiego Studium Generalnego autor upatrywał w lukach w materiale źródłowym, zwłaszcza w aktach Kapituł Generalnych dominikanów. Wobec takiego stanu rzeczy J. Kłoczowski stwierdził, że Studium zostało założone w latach 1380–1419¹². Autor zauważył, że skoro podczas obrad Kapituły Generalnej zakonu w roku 1378 nie wymieniono wśród istniejących wówczas Studiów Krakowa, to miejscowa szkoła mogła powstać najwcześniej w roku 1380¹³. Druga cezura jest związana z nie znanym wydawcy akt

¹¹ J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII–XIV w.*, Lublin 1956 s. 222: [...] w roku 1304 utworzono w prowincji polskiej studium generalne, przeznaczone, jak i inne, dla całego zakonu, ale w rok później ograniczono w sposób zasadniczy zasięg tego studium. Pozostawiając nazwę studium generalnego zmieniono je faktycznie na studium solemne.

¹² W swoich późniejszych pracach autor w ogóle zrezygnował z wyznaczenia początkowej cezurę fundacji i ograniczył się do twierdzenia, że Studium Generalne dominikanów w Krakowie powstało przed rokiem 1419 — zob. J. Kłoczowski, *Studia w polskiej prowincji dominikańskiej za prowincjalatu Jakuba z Bydgoszczy (1447–1478)*, w: *Europa–Słowiańszczyzna–Polska, Studia ku uczczeniu profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970 s. 465.

¹³ W ustawach Kapituły Generalnej z roku 1380 wymieniono z nazwy następujące „Studia Generalne” zakonu: Paryż, Oxford, Cambridge, Tuluzę, Kolonię, Montpellier oraz Barcelonę — zob. MOPH, t. 8 s. 3–4. Nie wydaje się jednak, aby ten spis był kompletny i obejmował wszystkie istniejące w roku 1380 „szkoły główne” zakonu. Informacje odnotowane w aktach Kapituły dowodzą, że istniały w tym czasie jeszcze inne, nie wymienione w ustawie „Studia Generalia”. Do sprawy tej przyjdzie jeszcze wrócić w dalszym ciągu niniejszych rozważań.

Kapituł Generalnych zakonu, ojcu B. M. Reichertowi, a odkrytym przez J. Kłoczowskiego fragmentem akt Kapituły Generalnej dominikanów z roku 1419, w której odnalazł on pierwsze w XV w. nominacje na wykładowców do Studium krakowskiego¹⁴. Z tekstu tej ustawy nie wynika jednak wcale wprost, że w roku 1419 utworzono Studium krakowskie, a tylko wyznaczono jego kierownika (regensa) i skierowano doń wykładowców, więc J. Kłoczowski domyślał się że musiało ono powstać już przed tą datą i wyrażał nadzieje, że dalsze badania umożliwią ustalenie dokładniejszej chronologii fundacji.

Obaj omówieni dotąd autorzy, niezależnie od drobnych w istocie różnic w proponowanej chronologii wydarzeń, widzieli początki Studium w wieku XV, a za rozstrzygający dowód jego istnienia uznali skierowania do szkoły krakowskiej odnotowane w aktach Kapituły Generalnej zakonu dominikanów.

Nieco inaczej widział początki interesującego nas Studium Jerzy B. Korolec. Uważał on bowiem, że ustawa z roku 1304 dała co prawda podstawy prawne do zorganizowania w Polsce takiego ośrodka, ale nie oznacza to jeszcze, że utworzono go od razu. Według J. B. Korolca Studium Generalne dominikanów w Krakowie powstało drogą „powolnej ewolucji” w latach 1304–1405, „najprawdopodobniej w połowie XIV w.”¹⁵

Wysuwane w następnych latach propozycje przesuwają fundację Studium Generalnego włąb wieku XIV. Marian Rechowicz na przykład opowiadał się stanowczo za datowaniem jego początków już na rok 1304¹⁶. Najbardziej chyba skrajną opinię wygłosił Paweł Czartoryski, który widział początki tej szkoły już na przełomie XIII i XIV w.¹⁷

Poglądy cytowanych tu autorów zostały poddane wnikliwej krytyce w pracach ojca Pawła Kielara. Jego ustalenia spotkały się, generalnie rzecz biorąc, z pozytywnym przyjęciem w historiografii, wobec czego (zgodnie z propozycjami tego autora) uznaje się

¹⁴ J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku*, s. 225–226 przyp. 3: *Hoc anno [1419–K. K.] in eo iam studium generale Cracoviae agnoscebatur et institutus est regens P. Joannes Frankenstinensis S. T. Bacalaureus [...] ad sententias F. Hermanus Wusserabo, ad legendam Biblia F. Andreas Pregang.*

¹⁵ J. B. Korolec, *Studium Generalne w Krakowie*, s. 101–126.

¹⁶ M. Rechowicz, *Polska myśl teologiczna w średniowieczu*, w: *Księga 1000–lecia katolicyzmu w Polsce*, Lublin 1969 s. 229.

¹⁷ P. Czartoryski, *Średniowiecze*, w: *Historia nauki polskiej*, t. 1, red. B. Suchołolski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970 s. 36.

dziś, że Studium Generalne dominikanów w Krakowie powstało w roku 1394¹⁸. Krytyczne zastrzeżenia do tej propozycji zgłosił tylko J. Kłoczowski, ale nie sprecyzował, niestety, istoty swoich wątpliwości¹⁹.

Wątpliwości takie jednak istnieją. Prawda, że wiele uwag poczynionych przez ojca P. Kielara zasługuje (mimo upływu lat) na uznanie. Dokładna analiza jego ustaleń i sposobu ich argumentowania pokazuje jednak, że do niektórych propozycji tego autora należy podchodzić z dużą ostrożnością.

2

Koncepcja ojca P. Kielara została przezeń wyłożona w dwóch rozprawach zamieszczonych w I tomie „Studiów nad historią dominikanów w Polsce”²⁰. Punktem wyjścia jego rozważań była sceptyczna ocena opinii o założeniu krakowskiego Studium Generalnego dominikanów już w początkach XIV w. Autor przeprowadził skrupulatną analizę postanowień „szkolnych” dominikańskiej Kapituły Generalnej. Stwierdził, iż od roku 1282 władze zakonu nosiły się z zamiarem założenia w prowincji polskiej Studium Generalnego, ale pod koniec stulecia odstąpiły od tego pomysłu i zaczęły kumulować wyższe szkolnictwo teologiczne w zachodnich prowincjach zakonu. Dopiero na początku XIV w., dokładniej w latach 1302–1304, Kapituła Generalna Braci Kaznodziejów wróciła do koncepcji Studiów Generalnych w każdej prowincji za wyjątkiem Danii, Grecji i Ziemi Świętej. Wynikałoby z tego, że na początku XIV w. stworzono podstawy prawne w postaci sankcji władzy zakonnej pod fundację takiego Studium na ziemiach polskich. Autor

¹⁸ K. Ożóg, *Intelektualiści w służbie Królestwa Polskiego w latach 1306–1382*, Kraków 1995 s. 24; podobnie K. Stopka, *Szkoła zakonna*, s. 53; M. Markowski, *Dzieje wydziału teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397–1525*, Kraków 1996 s. 36, pisał, że „Studium” dominikańskie powstało około roku 1394; K. Kaczmarek, *Jeszcze o lektorach*, s. 60.

¹⁹ J. Kłoczowski, *Studium Generalne dominikanów w Krakowie w XV w.*, „Roczniki Filozoficzne” t. 27:1979 z. 1 s. 239. We wcześniejszych opracowaniach autor ten przyjmował jednak do wiadomości wyniki badań P. Kielara — zob. J. Kłoczowski, *Zakon Braci Kaznodziejów w Polsce 1222–1972. Zarys dziejów*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce*, t. 1 s. 43.

²⁰ P. Kielar, *Powstanie dominikańskiego studium*, s. 334–356; Tenże, *Studia nad kulturą szkolną. VI. Magister Franciszek Oczko — dominikanin*, s. 357–373.

jednak słusznie dowodził, że ustawy reorganizujące system szkolnictwa dominikańskiego wydawane na Kapitułach z początku XIV stulecia miały charakter postulatywny i nie można na ich podstawie odtwarzać rzeczywistego stanu szkolnictwa dominikańskiego na ziemiach polskich²¹.

Temu akurat twierdzeniu nie można nic zarzucić; dodajmy tylko, że uwagi poczynione przez autora znajdują zastosowanie w analizie ustawodawstwa szkolnego formułowanego przez władze innych zakonów. Podejmując bowiem próbę zrekonstruowania sieci szkolnej w oparciu o teksty normatywne, trzeba zawsze pamiętać o tym, że ustawodawstwo Kapituł Generalnych różnych wspólnot zakonnych opisuje często stan rzeczy, który dopiero ma zaistnieć, a między ustanowieniem jakiejś normy prawnej, a jej wykonaniem jest ogromna różnica. Zawsze też, o ile rzecz jasna jest to możliwe, należy szukać potwierdzenia takiej normy na poziomie pojedynczego klasztoru, gdyż dopiero taka konfrontacja daje właściwe wyobrażenie o skali recepcji ustawodawstwa zakonnego przez poszczególne konwenty.

Autorska propozycja ojca P. Kielara na odtworzenie początków krakowskiego Studium dominikańskiego opiera się na następującym, generalnym, założeniu. Tak wytrawny znawca szkolnictwa dominikańskiego, jakim był omawiany autor, doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że w sensie prawnym początkiem istnienia jakiegokolwiek Studium Generalnego w zakonie był nakaz jego utworzenia wydany przez Kapitułę Generalną²². Problem w tym, że w oparciu o zachowane akta centralnych władz Ordo Praedicatorum nie da się wyznaczyć takiej cezurę w odniesieniu do Krakowa, gdyż w znanych nam uchwałach Kapituł Generalnych dominikanów stosowna wzmianka po prostu się nie zachowała.

W tej sytuacji autor, chcąc precyzyjnie oznaczyć początki krakowskiego Studium, zdecydował się na zabieg dość ryzykowny. Postanowił bowiem zastąpić milczenie źródeł, które nie mówią nic wprost o założeniu Studium w Krakowie, ogólnohistorycznym kontekstem, z którego istnienie takiej szkoły miałyby (jego zdaniem) wynikać. Z tego względu punktem wyjścia w rozważaniach P. Kielara było sformułowanie szeregu warunków, których spełnienie miało umożliwiać powstanie krakowskiej szkoły. Autor zaliczył do nich: 1) spokój w państwie i samym zakonie, a także 2) istnienie odpo-

²¹ P. Kielar, *Powstanie dominikańskiego studium*, s. 335–336.

²² Tamże, s. 348.

wiedniego zaplecza materialnego — silnego ekonomicznie klasztoru, który mógłby przyjąć większą liczbę studiujących zakonników. Najważniejszymi jednak czynnikami warunkującymi powstanie dominikańskich Studiów Generalnych (także w Krakowie) były według P. Kielara: 3) istnienie w mieście środowiska uniwersyteckiego, zwłaszcza zaś wydziału teologicznego; 4) posiadanie przez prowincję odpowiednio wykształconej kadry, własnych magistrów (doktorów) teologii, którzy mogliby objąć kierownictwo Studium, prowadzić w nim wykłady i egzaminować scholarów²³.

Przyjmując taki punkt wyjścia dla swoich rozważań P. Kielar stwierdził, iż (mimo istnienia podstawy prawnej) Studium krakowskie nie mogło zostać założone w I połowie XIV w., ze względu na brak obiektywnych przesłanek (o nich wyżej) dla takiej fundacji. W naturalny więc niejako sposób uwaga autora przeniosła się na drugą połowę stulecia, kiedy to ustabilizowała się pod rządami Kazimierza Wielkiego sytuacja wewnętrzna w państwie, podjęto w Polsce działania zmierzające do ufundowania uniwersytetu, a rodzima prowincja dominikanów zaczęła wysyłać swoich przedstawicieli na studia zagraniczne, gdzie zdobywali stopnie naukowe²⁴. Pomyślny rozwój prowincji w tym okresie zaznaczył

²³ Tamże, s. 336: *Organizowanie wyższej szkoły międzynarodowej było procesem długotrwałym. Potrzebna była nie tylko dobra wola organizatorów, ale także wiele obiektywnych warunków, jakimi są: przestronność i zamożność klasztoru, który ma być siedzibą szkoły wyższej, pokój w państwie, wysoki poziom kultury oparty na szeroko rozbudowanej sieci szkolnictwa średniego oraz środowisko wyższej nauki, czego wyrazem był zwykle miejscowy uniwersytet, a zwłaszcza wydział teologiczny. W innym miejscu (s. 340) autor pisze o istnieniu wydziału teologicznego, jako o „najważniejszym warunku” powstania studium.*

²⁴ Nawiasem mówiąc, poglądy P. Kielara na strukturę założonej przez Kazimierza Wielkiego uczelni, a zwłaszcza na przyczynę nieobecności w jej murach wydziału teologicznego, były dość niekonwencjonalne. Autor stwierdził (s. 342), że papież Urban V nie odmówił Polsce zatwierdzenia wydziału teologicznego, lecz zatwierdził uniwersytet założony bez wydziału teologicznego. W tej sytuacji odpowiedzialność za niedopuszczenie teologów do wykładów w Krakowie została przypisana fundatorowi (królowi), choć P. Kielar uchylił się od jednoznacznego wskazania przyczyn, które skłonić miały monarchę do podjęcia tak ważkiej decyzji (s. 343). Stwierdził tylko, że Kazimierz, fundując uniwersytet, nie widział w nim początkowo miejsca dla teologów, dla których przewidziany był wydział teologiczny w Pradze i dopiero po kilku latach zamierzał dokooptować nauki teologiczne do programu studiów w Krakowie (s. 343). Zupełnie inaczej widzi ten problem zarówno starsza, jak i najnowsza literatura poświęcona dziejom Uniwersytetu Krakowskiego — zob. A. Vetulani, *Początki wszechnicy krakowskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. 16: 1964 z. 2 s. 944; Tenże, *Początki najstarszych wszechnic środkowoeuropejskich*, Wrocław 1970; ostatnio

się także rozbudową jego struktur szkolnych — obok konwentalnych szkół teologii dominikanie polscy zorganizowali w tym okresie szereg studiów o charakterze partykularnym (międzyklasztornym) — brak było w systemie szkolnym prowincji ostatniego, a zarazem najważniejszego ognia, Studium Generalnego.

W tym miejscu swojej rekonstrukcji procesu fundacji tegoż Studium autor wypowiedział pogląd o zasadniczym znaczeniu dla ostatecznych wniosków rozprawy. Nie mogąc się mianowicie doszukać potwierdzenia istnienia szkoły krakowskiej w przekazach o charakterze normatywnym (akta Kapituł Generalnych i kapituł prowincji polskiej) stwierdził, że za datę powstania Studium należy uznać pierwszą promocję rodzimego magistra (doktora) teologii, a za miejsce planowanej fundacji (ze względu na przewagę dominikanów śląskich wśród wysyłanych na studia braci i dużą liczbę szkół zakonnych) — Wrocław²⁵.

Wobec takiego założenia w dalszej części swojej pracy P. Kielar skoncentrował się na poszukiwaniu wśród polskich dominikanów wykształconych za granicą doktorów teologii, którzy mogliby objąć w zakładanym Studium funkcję regensa (kierownika szkoły). Jego szczególną uwagę zwróciło trzech dominikanów wrocławskich: Henryk Bitterfeld, Piotr Wasserabe oraz Franciszek Oczo. Pierwszy z nich został wysłany na studia do Pragi, gdzie przeprowadził konieczne dla promocji doktorskiej wykłady *pro forma et gradu*, w roku 1391 otrzymał na Kapitulie Generalnej stopień magistra teologii, a następnie (aż do roku 1396) przebywał w Pradze jako regens tamtejszego Studium Generalnego dominikanów²⁶. Drugi z listy P. Kielara, Piotr Wasserabe, studiował i został promowany magistrem *in sacra pagina* w latach 1393–1401²⁷.

Mogłoby się więc wydawać, że w świetle tych ustaleń datacja

M. Markowski, *Dzieje wydziału teologii*, s. 41 — autor wyraźnie pisze o tym, iż brak tego wydziału w pierwotnej strukturze uczelni podyktowany był odmową papieską.

²⁵ P. Kielar, *Powstanie dominikańskiego studium generalnego*, s. 345: [...] *staje się rzeczą oczywistą, że promocja pierwszego doktora teologii będzie zarazem datą powstania studium generalnego [...] można się domyślać, że miało ono powstać we Wrocławiu.*

²⁶ Tamże, s. 345; por. M. Papuzińska-Mill, *Henryk Bitterfeld z Brzegu*, „Przegląd Tomistyczny” (dalej cyt. PT) 4: 1988 s. 179–190.

²⁷ *Acta Capitulum Provincie Polonie Ordinis Praedicatorum*, ed. R. F. Madura, Romae 1972 s. 16: *Petrus Wasserrabe [...] in capitulo gen. Udini a. 1401 in magistrum s. th. promotus est.*

początków Studium krakowskiego będzie prosta. Skoro bowiem autor postawił znak równości między erygowaniem Studium i pierwszą w prowincji promocją magisterską (doktorską), to oba te wydarzenia należałoby datować na rok 1391 — rok nominacji Henryka Bitterfelda z Brzegu.

Tak się jednak nie stało; jakby zapominając o przyjętym wcześniej założeniu P. Kielar przeniósł fundację Studium na okres nieco późniejszy i związał ją z osobą nie Henryka z Brzegu, ale Franciszka Oczki. Nie miał zresztą innego wyjścia, bowiem skądinąd wiadomo, że Henryk po swojej promocji w roku 1391 nie wrócił do kraju, ale pozostał w Pradze jako regens tamtejszego Studium dominikanów. Nie mógł więc organizować podobnej szkoły w Polsce i dlatego P. Kielar musiał poszukać takiego „organizatora” wśród innych osób.

Z tego względu autor poświęcił tyle miejsca przybliżeniu osoby brata Franciszka Oczki. Wiadomo, że w wyniku decyzji kapituły prowincji polskiej dominikanów z lat 1376–1377, potwierdzonej w roku 1378 przez Kapitułę Generalną zakonu, Franciszek Oczko został skierowany na studia do Cambridge, dla przeprowadzenia tam wykładów do magisteriatu teologii²⁸. Nie wiadomo jednak, czy zalecenia te zostały przezeń wykonane, bowiem źródłowe uzasadnienie jego (ewentualnego) pobytu w Anglii jest dosyć słabe²⁹. Nic nie wiedział na ten temat A. B. Emden, który odnotował co prawda w swojej pracy osobę Franciszka Oczki, ale powołał się przy tym na ustawę Kapituły Generalnej z roku 1378, która przecież dopiero kierowała go na studia do Anglii³⁰. Żadnych informacji na ten temat nie zawiera też studium P. Zutshiego i R. Ombresa, którzy zestawiając listę dominikańskich studentów w Cambridge oparli się na wcześniejszych spisach A. B. Emdena i — w sensie źródłowym — nic nowego do tematu nie wnieśli³¹.

²⁸ *Acta Capitulum Generalium Ordinis Praedicatorum ab anno 1304 ad annum 1378*, ed. B. M. Reichert, Romae 1899 s. 447 (MOPH t. 4).

²⁹ P. Kielar, *Magister Franciszek Oczko*, s. 368 nr 3 domyśla się pobytu Franciszka w Cambridge na podstawie jednego z rękopisów dominikanów wrocławskich zawierającego kazania głoszone, być może, w czasie jego pobytu w Anglii.

³⁰ A. B. Emden, *A Biographical Register of the University of Cambridge to 1500*, Cambridge 1963 s. 2.

³¹ P. Zutshi, R. Ombres, *The Dominicans in Cambridge 1228–1538*, „Archivum Fratrum Praedicatorum” (dalej cyt. ArFP) t. 60:1990 s. 363; zob. też A. Latkowski, *Magister Franciszek Oczko OP*, PT 2:1986 s. 225–230; W. Bucichowski, *Kazania Franciszka Oczki jako przykład nauczania dominikańskiego w drugiej połowie XIV wieku*, PT 3:1987 s. 121–134.

Jeśli nawet przyjmiemy, że Franciszek udał się do Anglii, to jego pobyt w Cambridge nie trwał chyba zbyt długo i nie zdołał on przeprowadzić wszystkich zajęć, niezbędnych przy promocji magisterskiej. Możliwe (choć to tylko hipoteza, której nie sposób udowodnić w oparciu o źródła), że do szybkiego powrotu do kraju skłoniło Franciszka zamieszanie związane z rozpoczynającą się właśnie schizmą. Przemawiałby za tym jego późniejszy wyjazd do Pragi, gdzie na początku lat 90. XIV w. odbył wreszcie wykłady *pro forma et gradu*³². Gdyby Franciszek przeprowadził je wcześniej w Anglii, nie byłoby przecież potrzeby wysyłania go, w tym samym dokładnie celu, do Czech. O tym zaś, że Franciszek przebywał w Pradze dowiadujemy się z zapisek na jego manuskryptach, które wzmiankują, iż w roku 1392 on stopień bakałarza *formatusa*³³. Musiał więc w ciągu kilku wcześniejszych lat przeprowadzić w Pradze wykłady *pro forma et gradu*. W roku 1393 Franciszek tytułował się już „prezentatem” teologii, co oznacza, że zgłoszono go do nominacji doktorskiej³⁴.

Odtworzona dotąd „szkolna” biografia Franciszka, choć pełna luk, opiera się jednak na konkretnych zapisach źródłowych. To natomiast, co działo się z nim w ciągu kilku następnych lat jest wysoce niepewne. Wiadomo, że w roku 1393 Franciszek pełnił funkcję wikariusza generalnego prowincji polskiej³⁵. P. Kielar twierdzi, że w roku 1394 Kapituła Generalna dominikanów nadała mu stopień magistra (doktora) teologii i mianowała go jednocześnie regensem utworzonego wtedy Studium krakowskiego. Wydaje się jednak, że to właśnie założenie jest w pracy omawianego autora najbardziej kontrowersyjne, a wyciągnięte na jego podstawie wnioski budzą wątpliwości i domagają się kilku krytycznych uwag.

3

Omówienie streszczonej tu pokrótce koncepcji rozpocząć należy od uwagi natury ogólnej. Prezentując swą wizję początków Studium krakowskiego P. Kielar nie był do końca zdecydowany, czy jest ona dobrze uargumentowaną tezą, czy też jego ustalenia mają

³² P. Kielar, *Magister Franciszek Oczko*, s. 368 nr 4.

³³ *Tamże*.

³⁴ *Acta Capitulum Provinciae Poloniae*, s. 16.

³⁵ *Tamże*.

charakter wyłącznie hipotetyczny i domagają się weryfikacji w toku dalszych badań. Stanowczy tok narracji przyjęty przez autora dowodzi tylko, że był on do swoich racji mocno przekonany.

Zasadnicza jednak słabość dokonanej przez P. Kielara rekonstrukcji zdarzeń bierze się z licznych niekonsekwencji, które zaciemniają tok rozumowania autora i prowadzą go do wniosków niezgodnych z przyjętymi wcześniej założeniami. W sytuacji, w której nie dysponujemy *de facto* źródłowym potwierdzeniem jego koncepcji, niespójności w narracji budzą poważny sprzeciw. Pewien kłopot w ustosunkowaniu się do poglądów P. Kielara wynika też z faktu, iż w obu cytowanych opracowaniach znajdują się, w odniesieniu do tej samej kwestii, różne opinie i trudno zorientować się, która z nich jest dla poglądów autora wiążąca.

Dla przykładu — P. Kielar stwierdza początkowo, iż niezbędnym warunkiem założenia dowolnego dominikańskiego Studium Generalnego było istnienie w danym mieście pełnowydziałowego uniwersytetu, a następnie przenosi fundację takiego Studium na okres poprzedzający o kilka lat powstanie podobnej uczelni w Krakowie. Tymczasem na coś trzeba się zdecydować. Albo uznamy, że istnienie wydziału teologii nie było konieczne dla powstania Studium dominikańskiego i wtedy można domniemywać o jego ewentualnym erygowaniu przed rokiem 1397, kiedy to przyszła zgoda na nauczanie w Akademii Krakowskiej teologii, albo też, trzymając się tego warunku, należy przenieść fundację Studium dominikańskiego poza lata 1397–1400, kiedy to przyszła zgoda papieska na wykłady teologii w Krakowie i zorganizowano stosowny wydział. Nawiasem mówiąc, przykłady niektórych przynajmniej dominikańskich Studiów Generalnych dowodzą, że powstawały one czasami w ośrodkach pozbawionych takiego wydziału, a nawet w miejscowościach, gdzie nie było uniwersytetu.

Nie bardzo też wiadomo w jaki sposób w taki ogólny warunek funkcjonowania Studium dominikańskiego wpisać pomysł autora, w myśl którego początkowo planowano zlokalizowanie takiej szkoły we Wrocławiu. Wiemy przecież, że w okresie średniowiecza nie powstał w tym mieście ośrodek akademicki, a plany założenia we Wrocławiu uniwersytetu realizowane były, przy ogromnych zresztą trudnościach, począwszy od wieku XVI³⁶.

³⁶ Zob. J. Swastek, *Starania i próby założenia uczelni akademickiej na Śląsku na przestrzeni XVI–XVIII w.*, „Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne” t. 6:1974 s. 99–113.

W kluczowej dla rekonstrukcji procesu erygowania Studium sprawie promocji magisterskiej Franciszka Oczki autor w jednym miejscu pisze, że doszło do niej w roku 1394, kiedy indziej zaś stwierdza, że właściwie to nie wiadomo kiedy ta promocja się odbyła i można tylko domniemywać, że stało się to na Kapitulie we wspomnianym wyżej roku³⁷.

Wątpliwości budzi też podstawowe założenie P. Kielara o jednoczesnym erygowaniu Studium i pierwszej promocji magisterskiej w prowincji oraz związanie tych wydarzeń z osobą Franciszka Oczki. Tok rozumowania autora był zapewne następujący: skoro Henryk Bitterfeld z Brzegu nie wchodzi w rachubę jako pierwszy regens Studium krakowskiego, a Franciszek był w roku 1393 zgłoszony do promocji magisterskiej, to musiało do niej dojść już na następnej Kapitulie, a więc w roku 1394. Jednocześnie, zdaniem P. Kielara, tezy tej nie można udowodnić w oparciu o źródła, bowiem *w całym zakonie nie odnaleziono ani jednego egzemplarza akt kapituł generalnych z roku 1394*³⁸.

W takiej sytuacji autor musiał podjąć próbę udowodnienia swoich domysłów w sposób pośredni. Przytoczył więc dowody, które miały potwierdzać omówione wyżej założenie. Pisał, że stopień magistra teologii i tytuł regensa Franciszka Oczki potwierdza szereg zapisów źródłowych. Twierdził dalej, że hipotezę o powstaniu Studium Generalnego w roku 1394, wspiera informacja z akt Kapituły Generalnej z roku 1397, gdzie nie ma co prawda w ogóle mowy o Studium krakowskim, ale jest tam zapisana wzmianka o odprawianiu przez zakon modłów za króla Władysława Jagiełłę (P. Kielar uważał, że w ten sposób dominikanie odwdzięczali się władcy za jego wkład w założenie nowej szkoły). Autor sądził także, że o słuszności jego koncepcji świadczy wzrost ofiarności na rzecz klasztoru dominikańskiego w Krakowie w końcu XIV w., zapewne w związku z przygotowaniem do powołania Studium, a także fakt erygowania, przypuszczalnie około roku 1394 dominikańskiego Studium Generalnego w Erfurcie. P. Kielar uważał, że władze zakonu jednakowo potraktowały sąsiadujące ze sobą pro-

³⁷ P. Kielar, *Powstanie dominikańskiego studium generalnego*, s. 348: [...] *na kapitule generalnej w 1394 r. otrzymał* [Franciszek Oczko — K. K.] *promocję magisterską*; Tenże, *Magister Franciszek Oczko*, s. 364: [...] *nie ma pewności kiedy odbyła się promocja. Najprawdopodobniej nastąpiło to na najbliższej kapitule generalnej w 1394 r.*

³⁸ P. Kielar, *Powstanie dominikańskiego studium generalnego*, s. 348.

wincje i w tym samym czasie dały zgodę na powstanie obu szkół — w Erfurcie i Krakowie. Stwierdzał wreszcie, że cezura roku 1394 wynika z faktu, iż regensami zostawali świeżo mianowani doktorzy teologii.

Każdemu z tych argumentów należy przyjrzeć się bardzo dokładnie, gdyż zrekonstruowany na ich podstawie historyczny kontekst fundacji Studium krakowskiego, zastępuje w istocie brak źródłowego potwierdzenia jego erygowania.

Niestety, właściwie wszystkie fragmenty konstrukcji autora domagają się polemicznych uwag. Trudno zgodzić się na przykład z twierdzeniem P. Kielara, że nie ma źródeł, w których można by sprawdzić tezę (hipotezę?) o promocji i nominacji Franciszka z roku 1394, wobec braku pochodzących z tego okresu akt Kapituły Generalnej dominikanów. Należy bowiem pamiętać o tym, że u schyłku XIV w., ze względu na schizmę, w zakonie funkcjonowały de facto dwie Kapituły Generalne. W okresie rozpadu jedności w Kościele zakon dominikański podzielił się przecież według obediencji i każda z nich (rzymska i awiniońska) zorganizowała własną strukturę władzy, łącznie z jej szczyblem centralnym. Dopiero w roku 1419 zebrała się we Fryburgu jedna, wspólna dla zjednoczonego na powrót zakonu Kapituła Generalna³⁹.

Prawdą jest, że nie zachowały się żadne akta z posiedzeń władz dominikańskich obediencji awiniońskiej datowane na rok 1394, ale one i tak nie powinny nas interesować, ze względu na przynależność prowincji polskiej zakonu do obozu rzymskiego. Tak się zaś składa, że w zbiorze ustaw Kapituł Generalnych dominikanów wydanych przez ojca B. M. Reicherta zostały opublikowane fragmenty akt Kapituł obediencji rzymskiej, w tym tej, która obradowała w Wenecji w roku 1394 (a więc w czasie domniemanej promocji magisterskiej i nominacji na regensa Franciszka Oczki). To prawda, że ojciec B. M. Reichert wydał bardzo skromne fragmenty ustaw z roku 1394, niemniej faktem jest, że nie zachowały się w nich żadne informacje o interesujących nas wydarzeniach⁴⁰.

Może dałoby się wypełnić tą niedogodność, gdyby, jak pisał ojciec P. Kielar, fakty te potwierdzał szereg późniejszych wzmianek. Problem w tym, że zamiast owego „szeregu” autor podał w istocie dwa takie zapisy — notatki umieszczone na rękopisach Franciszka Oczki. Zachowały się one w następującym brzmieniu:

³⁹ MOPH t. 8 s. 160 n.

⁴⁰ Tamże, s. 92–93.

1. [...] frater Franciscus Oczkonis pro tunc formatus Sacre Theologie studii pragensis 1392; 2. *De libris Magistri Francisce Oczkonis, lectoris summi*⁴¹. Pierwszy z tych zapisów potwierdza, że w latach 90. XIV w. Franciszek Oczko przebywał dłuższy czas w Pradze i prowadził tam wykłady niezbędne do uzyskania promocji magisterskiej. Ich ukończenie dało mu w roku 1393 prawo używania tytułu prezentata teologii. Drugi odnotowuje co prawda fakt, że Franciszek został mianowany magistrem, ale nie przesądza wcale, że miało to miejsce w roku 1394. Twierdzenie zaś, że tak być musiało, bowiem Kapituła z roku 1397 nie wzmiankuje w żaden sposób istnienia Studium krakowskiego można wykorzystać przeciw koncepcji P. Kielara. Wygląda bowiem na to, że autor starał się udowodnić określony fakt, wskazując na nieobecność tegoż faktu w źródłach powstałych już po jego zaistnieniu, co wydaje się zabiegiem dość karkołomnym.

Koronnym dowodem P. Kielara jest stwierdzenie, iż w czternastowiecznych rękopisach dominikańskich Franciszek Oczko występuje z tytułem regensa. To ważki argument, bowiem terminem tym określano w zakonie przełożonych Studiów Generalnych. Okazuje się jednak, że wskazany przez autora fragment rękopisu wcale nie zawiera pojęcia regensa studium. Na oznaczenie Franciszka użyto w nim określeń *magister* i *lector summus*. Ten ostatni termin został po prostu przez P. Kielara utożsamiony z godnością regensa. Jest jednak różnica w początkowym twierdzeniu, że Franciszek występuje w źródłach jako regens, a późniejszą identyfikacją z tym pojęciem określenia *lector summus*. Jeśliby przyjąć, że Franciszek przewodniczył krakowskiemu Studium Generalnemu, trzeba by zapytać, dlaczego nie tytułował się regensem? W aktach Kapituł Generalnych z przełomu XIV i XV w. określenie *lector summus* na oznaczenie kierownika Studium Generalnego w ogóle się nie pojawia. Zarówno władze obediencji rzymskiej, jak i awiniońskiej konsekwentnie używały słowa regens⁴². Także piętnastowieczni

⁴¹ P. Kielar, *Magister Franciszek Oczko*, s. 367 (nr 1 a), s. 368 (nr 4).

⁴² Dla przykładu: Kapituła Generalna obediencji awiniońskiej w Palencji w roku 1403 zarządziła: *In Montepellusano [...] assignamus in regentem fr. Guilielmum de Lodova* (MOPH t. 8 s. 76); *In Avenione pro regente assignamus [...] fr. Iohannem Bonifidei* (tamże, s. 76–77); *In conventu Perpiniani pro regente assignamus fr. Petrum Durandi* (tamże, s. 77). Podobnie było w studiach obediencji rzymskiej. W roku 1397 Kapituła we Frankfurcie oświadczyła: *In conventu Coloniensi damus in regentem magistrum Sigillinum*. (tamże, s. 97); Kapituła w Norymberdze z roku 1405 postanowiła: *Conventui Bononiensi [...] damus in regentem fratrem Iacobum de lauda* [...] (tamże, s. 129). Podobne zarządzenie

zwierzchnicy Studium Generalnego w Krakowie tytułują się wyłącznie regensami⁴³. Dlaczego więc tylko w odniesieniu do Franciszka Oczi używano mało popularnego określenia *lector summus*, a nie bardziej rozpowszechnionego tytułu *regens studium*?

Autor pisze też, że pośrednim dowodem przemawiającym za założeniem Studium Generalnego w Krakowie w roku 1394 jest zapiska w aktach Kapituły Generalnej z Frankfurtu z roku 1397, w której nakazano każdemu kapłanowi dominikańskiemu odprawienie jednej mszy w intencji króla polskiego Władysława Jagiełły. Według P. Kielara w ten sposób zakon spłacał swój dług wobec monarchy, osobiście popierającego założenie Studium. To prawda, że nakaz mszy za króla istnieje, ale osoba władcy polskiego jest jedną z licznych grona królów, książąt i dostojników Kościoła, za których Kapituła z roku 1397 poleciła kapłanom odprawić mszę, klerikom odmówić psalterz, a konwersom 1000 razy (!) *Ojciec Nasz*. Jagiełło znalazł się w towarzystwie, między innymi, królów Anglii, Węgier i Portugalii, księcia Bawarii, czy arcybiskupa Kolonii. Nawiasem mówiąc, jego zasługi dla dominikanów wcale nie musiały być aż tak znaczące jak to przyjmował P. Kielar, bowiem władze zakonu nakazały każdemu kapłanowi odprawić w intencji Władysława tylko jedną mszę, podczas gdy większość występujących w tej uchwale dobrodziejów zakonu została „wyceniona” znacznie wyżej⁴⁴. Wdzięczność zakonu wobec monarchy można zaś wytłumaczyć w znacznie prostszy sposób. W latach 90. XIV w. król okazywał szczególną hojność względem konwentu dominikanów lwowskich, chcąc w ten sposób wspomóc braci w ich ekspansji na ziemie ruskie⁴⁵. Jest więc prawdopodobne, że nakazując odprawianie modłów za króla, bracia odwiedzali się w ten sposób za pomoc monarchy w „polityce wschodniej” wspólnoty.

P. Kielar twierdzi, że o fundacji Studium w roku 1394 może

wydano w roku 1410 w Bolonii: *Conventui Bononiensi [...] assignamus in regentem fratrem Dominicum Ristori (tamże, s. 146).*

⁴³ *Tamże, s. 216: Conventui Cracoviensi provincie Polonie damus in regentem fratrem Hermannum Bustronerii [...] Acta Capitularum Provinciae Poloniae, s. 39: Conventui Cracoviensi damus in regentem r. p. fr. Jacobum de Bydgostia [...] tamże, s. 48 i 60 w odniesieniu do kapituł prowincjalnych w Poznaniu i Łęczycy; tamże, s. 91: Conventui et studio Cracoviensi pro regente magistrum Gregorium Hayncze [...].*

⁴⁴ MOPH t. 8 s. 101.

⁴⁵ J. Krzyżaniakowa, *Władysław Jagiełło wobec klasztorów cysterskich w Królestwie Polskim*, NP t. 83:1994 s. 118; także T. M. Trajdos, *Kościół dominikanów lwowskich w średniowieczu jako ośrodek kultury*, NP t. 87:1997 s. 41.

też świadczyć wzrastająca ofiarność społeczna na rzecz krakowskiego klasztoru. Podaje trzy przykłady takich darowizn: pierwszy dotyczy czynszu zapisanego w roku 1388 przez wojewodę sandomierskiego Ottona z Pilczy na cle krakowskim i przeznaczonych na zakupy żywności; drugi mówi o przebudowaniu, dzięki wsparciu wojewody krakowskiego Piotra Szafrąca, sklepienia kościoła i wybudowaniu nowych kaplic; trzeci natomiast dotyczy przekazania dominikanom posiadłości w Szczurowie nad Wisłą przez Wierzbietę, pana na Branicach. Trudno jednak zrozumieć, jaki związek może łączyć wzmożone (ewentualnie) zakupy żywności od roku 1388 z dokonaną (być może) sześć lat później fundacją Studium. Niepoważne byłoby przypuszczać, że dominikanie już kilka lat przed założeniem szkoły zaczęli gromadzić zapasy dla przyszłych studentów. Darowizna Piotra Szafrąca została przeznaczona na prace o charakterze w dużej mierze interwencyjnym i nie bardzo wiadomo, w jaki sposób mogłaby się ona wiązać z erygowaniem Studium Generalnego.

Teza o związku tych donacji z erygowaniem Studium współgra zresztą z założeniem P. Kielara, w myśl którego utworzenie takiej szkoły było kosztowne i wymagało wielu materialnych nakładów. W podtekście tkwi domysł, że założenie Studium pociągało za sobą wzmożony napływ studentów, a co za tym idzie konieczność zapewnienia im odpowiednich pomieszczeń, wyżywienia itp. Oczywiście, w momencie przygotowywania fundacji trudno było przewidzieć, jak wielką popularność zyska nowy ośrodek studiów, ilu przybędzie doń słuchaczy i skąd będą oni pochodzili. Z drugiej jednak strony fakt istnienia podobnych szkół w sąsiadujących z Polską prowincjach dominikańskich zdawał się sugerować, iż zarówno kadra wykładowców, jak i studenci będą się rekrutowali głównie z klasztorów prowincji polskiej, może nawet głównie z Krakowa i nie będą to na tyle duże „masy ludzkie”, by miało to zachwiać tamtejszym klasztorem. Analiza skierowań do krakowskiego Studium Generalnego, możliwa do przeprowadzenia w oparciu o piętnastowieczne akta Kapituł Generalnych zakonu i uchwały polskiej prowincji wspólnoty, pokazuje zresztą, że napływ wykładowców i studentów do Krakowa nie był wcale aż tak duży, by wymagało to poważnych inwestycji budowlanych i pokonywania wielkich trudności aprowizacyjnych.

Chcąc udowodnić związek między domniemaną promocją magisterską Franciszka Oczi z roku 1394 z jego równoczesną nomi-

nacją na regensa P. Kielar zakłada, że takimi regensami zostawali najczęściej nowo mianowani doktorzy teologii, a nawet, że Studia Generalia nie mogły działać bez kierowników — regensów posiadających stopień magisterski (doktorski)⁴⁶. Takie twierdzenie należałoby jednak podeprzeć konkretnymi przykładami i wykazać w oparciu o źródła, że tak właśnie wyglądała polityka szkolna zakonu. Wystarczy jednak przyjrzeć się nieco bliżej nominacjom regensów w Studium Generalnym w Krakowie w wieku XV, aby zorientować się, że sprawa nie jest tak prosta, jak to przyjmował P. Kielar. Herman Bustronerii na przykład, który już w roku 1420 występował jako bakałarz *formatus* teologii, a około 1423 został dopuszczony do katedry teologii w Krakowie, został mianowany regensem Studium Generalnego dopiero w roku 1431, dobrych kilka lat po promocji magisterskiej⁴⁷. Michał z Chełmna został wyznaczony do wykładów *pro forma et gradu* przez Kapitułę Generalną obradującą w Bazylei w roku 1473, w roku 1477 tytułował się bakałarzem *formatusem* teologii, zatwierdzenie stopnia magisterskiego uzyskał w roku 1478, ale regensem Studium krakowskiego wybrano go dopiero w trzy lata później⁴⁸. Co więcej, w swej pracy P. Kielar stwierdza, że jednym z regensów krakowskich na początku XV w. (1409) miał być Jan Biskupiec, podczas gdy skądinąd wiadomo, że promocja magisterska Jana miała miejsce dopiero rok później, na Kapitułce Generalnej zebranej w roku 1410 w Bolonii⁴⁹. Wynikałoby z tego, że Biskupiec został regensem jeszcze przed formalnym zatwierdzeniem doktoratu. O tym, że taka sytuacja była możliwa świadczy przykład brata Jana ze śląskich Ząbkowic (Joannes Franckenstinensis), który został wyznaczony w roku 1419 regensem krakowskim jako bakałarz teologii⁵⁰.

Jak widać z przytoczonych tu przykładów sprawa uznana przez P. Kielara za bezdyskusyjną budzi jednak wątpliwości. Ich ostateczne rozstrzygnięcie wymagałoby jednak porównawczych badań nad regensami dominikańskich Studiów Generalnych w skali całego zakonu, a takiego postępowania omawiany tu autor nie przeprowadził.

⁴⁶ P. Kielar, *Magister Franciszek Oczko*, s. 365: *Studium Generale nie mogło pozostawać bez magistra regensa*.

⁴⁷ K. Kaczmarek, *Jeszcze o lektorach*, s. 67.

⁴⁸ K. Kaczmarek, *Od studenta do magistra*, s. 16.

⁴⁹ MOPH t. 8 s. 141.

⁵⁰ Zob. przyp. 14.

Z dokonanego tu przeglądu głównych tez zawartych w pracach ojca P. Kielara wyraźnie wyłania się główna myśl autora: przez cały wiek XIV stabilizowała się sytuacja wewnętrzna w państwie polskim i rodzimej prowincji zakonu dominikańskiego, ulegała rozbudowie sieć szkół zakonnych i pojawili się wreszcie pierwsi magistry teologii, potencjalni zwierzchnicy i wykładowcy w Studium Generalnym. W tej sytuacji władze zakonu nie mając niejako wyjścia, musiały się zgodzić na założenie takiego Studium w Krakowie i zrobiły to, mianując regensem Franciszka Oczkę w roku 1394.

Czy jednak w istocie sytuacja wewnętrzna w zakonie u schyłku XIV w., a także dzieje polskiej prowincji wspólnoty w tym okresie naprawdę sprzyjały przeprowadzeniu tak poważnego przedsięwzięcia, jakim była zorganizowanie tak ważnej szkoły?

Wydaje się, że podjęta przez autora próba zastąpienia milczenia u schyłku XIV w. źródeł o istnieniu Studium w Krakowie ogólnohistorycznym kontekstem nie była do końca udana. Ostateczne zaś rozwiązanie problemu początków dominikańskiego Studium Generalnego w Krakowie (jeśli w ogóle możliwe) będzie wymagało podjęcia kwestii dotąd w ogóle w dyskusji nieobecnych. Chodzi o: 1. dokładne przyjrzenie się, jaki wpływ na politykę szkolną dominikanów (także w Polsce) miało rozbitcie zakonu na obediencje i funkcjonowanie podwójnego ośrodka władzy zwierzchniej w postaci kapituł: rzymskiej i awiniońskiej w okresie „wielkiej schizmy”; 2. zbadanie wzajemnych relacji pomiędzy odradzającym się i reformowanym jednocześnie Uniwersytetem Krakowskim a istniejącymi w mieście szkołami zakonnymi.

Rezultaty uzyskane na polu badań nad strukturami szkolnymi różnych zakonów pokazują, że podziały w Kościele i rozbitcie jedności wspólnot zakonnych powodowały wiele zamieszania w funkcjonowaniu istniejących dotąd struktur szkolnych. Przykład cystersów, którzy właśnie w okresie schizmy podjęli próbę założenia własnego kolegium przy Uniwersytecie Krakowskim i początkowe dzieje tej fundacji, pokazują, że w istocie aż do momentu zakończenia schizmy i zaprowadzenia ponownej jedności w Kościele (i zakonie) wszystkie tego typu inicjatywy, nie mając sankcji nieistniejących *de facto* centralnych władz zakonnych natrafiały na poważne trudności i były następnie weryfikowane przez właściwe Kapituły Generalne. Wspomniani cystersi uzyskali na przykład od papieża Bonifacego IX przywilej odbywania studiów w Krakowie i zamierzali tam w początkach XV w. zorganizować własne kole-

gium. Niestety, decyzja papieska nie zyskała sankcji centralnych władz zakonu i została zweryfikowana przez odrodzoną Kapitułę Generalną cystersów. W latach 1416–1417, nie bacząc na wcześniejsze rozstrzygnięcia, władze cysterskie zorganizowały na nowo kolegium krakowskie i zupełnie pominięły zasługi w jego powstaniu przynależne papieżowi i Władysławowi Jagielle⁵¹.

Należy więc postawić następujące pytanie: czy jest możliwe, aby Studium Generalne dominikanów w Krakowie powstało i rozwinęło się w okresie schizmy i podziałów w samym zakonie? Odpowiedź na tak postawiony problem, choć trudna ze względu na ubóstwo przekazów do dziejów dominikańskich Studiów Generalnych obediencji rzymskiej na przełomie XIV i XV w., musi być jednak twierdząca. Ze szczytków akt Kapituł „rzymskiej” gałęzi dominikanów wynika, że jej władze prowadziły dość aktywną politykę szkolną⁵². Wiadomo, że centralnym miejscem studiów dla zakonników dominikańskich tej obediencji miała być (w miejsce Paryża) Bolonia⁵³. Obok niej działały Studia Generalia w Kolonii, Padwie, Wiedniu, Pradze oraz Erfurcie⁵⁴. Co więcej, jak to wynika z zapisów wydanych przez B. M. Reicherta akt Kapituł Generalnych dominikanów zdarzały się przypadki, w których władze zakonu, stwierdzając istnienie ośrodków szkolnych, nie wymieniały ich jednocześnie z nazwy⁵⁵. Studium Generalne w Erfurcie w ogóle nie zostało odnotowane w czternastowiecznych aktach Kapituł obediencji rzymskiej, a mimo to udało się pośrednio (ale przekonująco) dowiedzieć, że powstało ono około roku 1394.

Teoretycznie jest więc możliwe, że Studium Krakowskie powstało pod koniec XIV w., ale nie zostało odnotowane w aktach ogólnozakonnych ani aktach polskiej prowincji, które dla tego okresu zachowały się w stanie szczytkowym. Problem w tym, że nawet te ośrodki studiów, o których milczą teksty normatywne po-

⁵¹ K. Kaczmarek, *Między Krakowem i Lipskiem. Prowincja szkolna polskich cystersów w średniowieczu*, NP t. 83:1994 s. 125–138.

⁵² MOPH t. 8 s. 92–159.

⁵³ *Tamże*, s. 94–95.

⁵⁴ *Tamże*, s. 97–98; także P. Moraw, *Die Universität Prag im Mittelalter. Grundzüge ihrer Geschichte im europäischen Zusammenhang*, w: *Die Universität zu Prag*, hrsg. von R. W. Eichler, München 1986 s. 36–37; G. M. Löhr, *Die Dominikaner an der Universitäten Erfurt und Mainz*, ArFP t. 23:1953 s. 236–237.

⁵⁵ Tak na przykład władze obediencji awiniońskiej często posługiwały się skrótami [...] *studii Parisiensis et aliorum studiorum generalium* — zob. MOPH t. 8 s. 5, 20, 36, 51.

zostawiły po sobie wyraźne ślady w innych źródłach i można na tej podstawie w sposób nie budzący wątpliwości dowiedzieć ich istnienia. Studium praskie zostało inkorporowane do Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Karola w roku 1383 o czym zaświadcza układ pomiędzy arcybiskupem Janem i generałem zakonu dominikanów Rajmundem z Kapui⁵⁶. Studium Generalne w Erfurcie, opisane w pracy ojca G. M. Löhra, zostawiło przekonujące ślady swej działalności w metryce miejscowego uniwersytetu. Zostali w niej odnotowani: regens szkoły oraz wykładowcy Sentencji i Biblii⁵⁷.

Chociaż więc jest teoretycznie możliwe, że Studium Generalne dominikanów w Krakowie powstało w czasie schizmy, podnieść trzeba fakt, iż nie zachowały się żadne bezpośrednie wzmianki źródłowe świadczące o jego istnieniu u schyłku XIV w. w rodzaju, na przykład, skierowań wykładowców i studentów z wykładami *pro forma et gradu*, a argumenty pośrednie przytoczone przez ojca P. Kielara są (o tym wyżej) nieprzekonujące.

Pewne wątpliwości budzi też założenie cytowanego autora, w myśl którego lata 90. XIV w. sprzyjały takiej fundacji. Podniesiono już kwestię rozbicia zakonu na obediencje w czasie schizmy. Do tego należy jeszcze pamiętać o zamieszeniu w polskiej prowincji, związanym z wyodrębnieniem się klasztorów ruskich w oddzielne Towarzystwo Braci Pielgrzymujących oraz problemach z separatyzmem klasztorów śląskich⁵⁸. Przy założeniu (słusznym) P. Kielara, w myśl którego organizowanie Studium Generalnego było procesem długotrwałym, nie sposób twierdzić, iż wydarzenia te nie miały wpływu na proces fundacji krakowskiej szkoły.

Przeciw koncepcji P. Kielara przemawiają też wyniki najnowszych badań I. Franka nad miejscem studiów mendykanckich (w tym także dominikańskich) w strukturze średniowiecznych uniwersytetów. Wynika z nich, że w okresie schizmy papież rzymscy, ze względu na odcięcie możliwości wyjazdów ich poddanych na studia do Paryża intensywnie rozbudowywali wyższe szkolnictwo teologiczne na terenie własnej obediencji. Efektem takiej polityki były nowe fundacje uniwersyteckie, odnowienia istniejących wcześniej, a podupadłych uczelni i uzupełnianie ich wydziałami teologicznymi. Za rozbudową struktur szła równolegle rozbudowa kom-

⁵⁶ V. J. Koudelka, *Raimund von Capua und Böhmen*, ArFP t. 30:1960 s. 219–220.

⁵⁷ G. M. Löhr, *Die Dominikaner*, s. 236–237.

⁵⁸ J. Kłoczowski, *Zakon Braci Kaznodziejów*, s. 41–43.

petencji w postaci nadawania tym ośrodkom nauki przywilejów zarezerwowanych dotąd dla teologicznych szkół paryskich. Stąd na przykład przywileje nadane, niewątpliwie za zgodą papieża, studiom dominikańskim w Bolonii i Pradze, które otrzymały w latach 1383–1410 identyczne uprawnienia co, niedostępne chwilowo dla braci z obediencji rzymskiej, kolegium św. Jakuba w Paryżu. Wzmacnianie uniwersyteckiego szkolnictwa teologicznego odbywało się przy tym często przy współdziałaniu dominikanów, których szkoły były włączane do tworzonych na uniwersytetach fakultetów teologii⁵⁹.

W takim kontekście przykład Studium Generalnego w Erfurcie jest bardzo znamienity i ważny dla niniejszych rozważań. Wynika z niego bowiem, że u schyłku XIV w. władze dominikańskie obediencji rzymskiej mogły nadawać rangę Studium Generalnego tym szkołom zakonnym, które uczestniczyły w tworzeniu wydziałów teologicznych na miejscowych uniwersytetach, bądź wchodziły w ich skład, wzmacniając tym samym środowisko naukowe w danym mieście.

Dzieje fundacji wydziału teologicznego na Uniwersytecie Krakowskim, choć nie do końca rozpoznane, dowodzą, że w procesie jego tworzenia decydującą rolę naukową odegrał Mateusz z Krakowa i skupiony wokół niego krąg uczonych polskich, wykładających na Uniwersytecie Praskim, i — w przeciwieństwie do innych uczelni — nic nie wiadomo, by większe zasługi w tej dziedzinie położyli wykładowcy istniejących w mieście szkół zakonnych, dominikanów nie wyłączając⁶⁰. Co więcej, istnieją pośrednie dowody na to, że jeszcze na początku lat 90. XIV w. prowincjał Piotr Wasserrabe nie wykazywał większego zainteresowania

⁵⁹ I. W. Frank, *Die Bettelordensstudia im Gefüge des spätmittelalterlichen Universitätswesens*, Stuttgart 1988.

⁶⁰ Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie Jagiellońskie Uniwersytetu Krakowskiego (1390–1414)*, w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, red. K. Lepszy, Kraków 1964 s. 37–89. Ostatnie wyniki badań M. Markowskiego (*Dzieje wydziału teologii*, s. 69–70) nad działalnością wspomnianego już w tej pracy Henryka Bitterfelda z Brzegu nie przekonują. Autor starał się w nich skorygować podawaną we wcześniejszej literaturze datę przybycia Henryka do Krakowa i datował to wydarzenie na lata 90. XIV w. Tym samym przyznawał Henrykowi znaczne zasługi w organizacji wydziału. Dla tej hipotezy nie ma jednak źródłowego uzasadnienia. Należy też pamiętać o sprawowaniu przez Henryka z Brzegu funkcji regensa praskiego Studium dominikanów. Wątpliwie, aby chciał i mógł godzić tą funkcję z jednoczesnymi wykładami w Krakowie.

dla współpracy ze środowiskiem uczonych przygotowujących grunt pod erygowanie wydziału teologicznego w Krakowie⁶¹.

Niezbadane pozostają stosunki pomiędzy dominikanami i krakowskim środowiskiem uniwersyteckim, zwłaszcza zaś wykładowcami z wydziału teologicznego. Z bardzo ogólnej wiedzy, jaką posiadamy na ten temat wynika jednak, że nie były one początkowo najlepsze i dopiero za sprawą Jakuba z Bydgoszczy w połowie XV w. doszło do inkorporowania Studium dominikańskiego do wydziału teologicznego krakowskiego Uniwersytetu⁶².

Z dokonanego w niniejszym opracowaniu przeglądu najważniejszych prac dotyczących fundacji Studium Generalnego dominikanów w Krakowie, publikacji ojca P. Kielara, wynika, że funkcjonująca w literaturze, a pochodząca od tego autora, teza o powstaniu Studium u schyłku XIV w. jest bardzo dyskusyjna, a jej ustalenia są w niektórych miejscach po prostu nie do przyjęcia. W tej zaś sytuacji nie ma chyba na razie innego wyjścia, jak wrócić do z pewnością mniej efektywnych, ale za to lepiej udokumentowanych źródłowo koncepcji, lokujących powstanie krakowskiego Studium Generalnego dominikanów w XV w.

KRZYSZTOF KACZMAREK

Zu den Anfängen des Studium generale des Dominikanerordens in Krakau

Zusammenfassung

In dem Artikel wird versucht, die in der Literatur vorkommenden Meinungen über die Zeit und die Umstände der Gründung des Studium generale des Dominikanerordens in Krakau zu revidieren. Es wurden die Feststellungen des Paters Paweł Kielar eingehend überprüft, wonach das Studium im Jahre 1394 - in dem Augenblick, wo Franciszek Oczo, der Dominikaner aus dem Breslauer Kloster, zum Doktor der Theologie promoviert worden ist - entstanden haben soll. Diese Überprüfung hat ergeben, daß die Forschungsergebnisse jenes Autors, obwohl sie an mehreren Stellen bis heute beachtenswert sind, die Frage der

⁶¹ P. Kielar, *Powstanie dominikańskiego studium generalnego*, s. 347.

⁶² K. Kaczmarek, *Jeszcze o lektorach*, s. 60.

Gründung des Studiums nicht lösen. An manchen Stellen, die für das Fazit seiner Untersuchung von grundlegender Bedeutung sind, ist es ihm nicht gelungen, zahlreiche Inkonssequenzen zu vermeiden. Wenn man beachtet, daß die Konzeption Pater Kielars keine Quellengrundlage hat, müssen derartige Inkonssequenzen einen ernsten Widerspruch erwecken. Dadurch wird die Akzeptierung seiner Schlußfolgerungen unmöglich und die Frage nach der Gründungszeit des Studium generale der polnischen Dominikaner in Krakau bleibt nach wie vor ungelöst.

Übersetzt von Juliusz Zychowicz